

# DZIENNIK KRAKOWSKI.

SRODA dnia 23 Lipca.

1834 roku.

N<sup>er</sup> 18.

PRENUMERATA:

Półroczna .....złp: 35.  
Kwartalna..... — 10.  
Ner pojedynczy.....gr: 8.

## ROZMAITOŚCI.

### T A B A K A.

(*Nicotiana tabacum*).— Roślina ta jest oryginalna z Ameryki. Mieszkańcy właśnie nowego świata, najpierw nas sposobu używania tej rośliny nauczyli; lecz uczniowie przeszli w krótko nauczycieli. Postrzeżenia albowiem stałego lądu z szczegółowego rozbioru tej rośliny wynikłe, udoskonalily jej własności, dały onej różny kształt, kolor, i sprostowały zastosowania do takowej użytek.

Bez zbytecznego zastanawiania się, czyli upowszechnienie tak wielkie tabaki nie jest w czem sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem; przyznać wszelako potrzeba wielkie pociągowe tej roślinie własności; ponieważ przetrwały wszelkie zapory, jakie jej czyniły, odległość miejsca, przesady, owoczesna miejscowość obyczajów, religija nawet sama. Historia która sprowadzenie tabaki do Europy poszczególnia, również jest ciekawą, jak zajmującą; krótki tedy jej opis jest następujący:

Okolo XVI wieku Hiszpania i Portugalia odebrały pierwszą przysyłkę tabaki z Ameryki:— dano to imie wysuszonym listkom rośliny od krajowców Petun zwanęj, ponieważ najpier-

wsze tej rośliny posiewy, wzięte były z wyspy Tabago, jednęj z Antyllów, niedaleko brzegów prowincyi Karakas. P. Nicot Poseł francuzki owoczesny w Portugalii, posłał zaraz nie wielki zapas tej rośliny już przyrządzonej Katarzynie de Medicis do Francyi; która nabrawszy do niej wielkiego gustu, tabakę tę tak upowszechniła; że przez niejaki czas zwano ją proszkiem Królowej, (poudre de la Reine).

W tejsze samęj Epoce Kardynał *Santa Croce* wprowadził zażywanie tabaki do Włoch za powrotem swoim z Hiszpanii, gdzie lat kilka jako Poseł stolicy Apostolskiej bawił.

W Europie zażywanie tabaki poprzedziło palenie tytoniu, ale wkrótce upowszechniły się obydwaj użycia tej rośliny; tabaka otrzymała nawet jeszcze przewagę we wszystkich pierwszych domach, do których w początkach zaraz samych wprowadzoną była.

Anglia jednak nie uległa tym niejako etykietalnym przepisom. Liście tytoniowe dostały się do kraju tego przez żeglarzy, u których palenie tytoniu jest wielkiem lekarstwem a bardziej rozrywką w nudach które dłużej ich żegludze pospolicie towarzyszyć zwykły. Jedni

przynaję wprowadzenie zwyczaję palenia tytoniu do Anglii P. Walter Religh; drudzy P. Franciszkowi Drake sławnemu żeglarzowi, któremu krajowcy Amerykańscy dowiedli jakoby, że palenie fajki jest najskuteczniejszým na wszelką niestrawność lekarstwem. Jakkolwiek bądź chwyciła się zaraz cała szlachta palenia tytoniu, a od nięj zwyczaj ten na całe rozlał się społeczeństwo, i na wszystkie stany. W Anglii najprzód zaczęto zaprowadzać domy umyślnie do palenia tytoniu przeznaczone *tabagias* zwane. W czasie nawet sądowniczych kryminalnych posiedzeń Sędziowie tytuń powszechnie palili.

W króćce potęm stygnąc nieco poczęł gust do tabaki; i poczęto czynić szczegółowy rozbiór skutków zażywania onęj; we Francyi najmocnięj Doktorowie przeciw tabaco powstali, a między niemi sławny owocześnie P. Fagon który jako jeden z najpierwszych podówczas lekarzy, na ogólném wydziale, *de la faculte medicale* lekarskiego wydziale, postanowił dowodzić, ile zażywanie tabaki wywiera szkodliwego wpływu na zdrowie ludzkie, lecz gdy w dniu na to przeznaczonym musiał zatrzymać się u dworu, zastępujący go tedy lekarz, lubo surowo i dobitnie przeciw zażywaniu tabaki powstawał, jednak przez cały przeciąg swego teorematu, sam ustawnie do tabakierki po tabakę sięgał; co widząc, jedni się śmiali a drudzy skutkiem tych naukowych nudów pozasypiali.

We Włoszech Urban VIII Papież piorunować zalecił przeciwko tym wszystkim którzyby w kościele tabakę zażywali, wyszła nawet buła ekskomunikacyjna na tych, którzyby od tego nałogu nieodstępowali. W samych początkach XVIII wieku proboszczowie francuzcy, karcili parafianów swoich, którzy przeszkadzali nabożęństwu przez powszechny w kościele hałas, jaki zażywaniu tabaki towarzyszył; gdyż w owym czasie niemieli jeszcze we zwyczaję szcze-

gólnięj włościanie, noszenia tabaki w tabakierkach lub rożkach; lecz nosili tylko liście tytoniu w kieszeni i maszynki, w których tyle tylko tabaki melli ile im potrzeba jęj było na jedno zażęcie.

Machometanie jeszcze byli ostrzejsi w zakazywaniu palenia tytoniu. Sultan Amurat IV dekret śmierci ogłosił na tych, którzyby się palić tytuń poważyli; Machometanie jednak w Rossyi owocześnie zamieszkali, i prawem Alkoranu w przepisach swoich religijnych rządzący się, mniej surową w tym względie mieli swoją zwierzchność, bo ta widząc że palenie tytoniu wyraźnie Alkoranem ani jest zakazane, ani też wyraźnie pozwolone, karała tylko za zażywanie tabaki ucięciem nosa; uważając go jakoby najwinniejszym; w Szwajcarach nawet zażywanie tabaki i palenie tytoniu, lubo nie było wyraźnie prawem zakazane; wszelako gdy publiczność miała pewien rodzaj wzgardy dla tego, któryby bądź tabakę zażywał, bądź tytuń palił, przeto nikt niechciał wzwyczajając się do tego nałogu. Zwierzehne atoli urzędowe władze miały w ówczas już na widoku ogłosić zakaz tak palenia tytoniu, jak i zażywania tabaki; kanton Berneński pierwszy wydał edykt w roku 1661, który opiewał, że palenie tytoniu i zażywanie tabaki jest tak od Boga uważane, jak kradzież, lub zabójstwo. W Anglii Król Jakób I. Salomonem Wielkięj Brytanii zwany, w r. 1633, zgodził się na jedno z tymi którzy na tytuń powstawali, i wydał rozkaz z poleceniem, aby nikt ani tabaki nie zażywał, ani tytoniu nie palił, mówiąc: że nałóg ten nieprzyjemną robi wonią, mózgowe części szkodliwie drażni, piersiom szkodzi, i nakoniec że palący tytuń wydają wyziew, zarażający prawie powietrze.

Mimo jednak te wielkie usiłowania oraz całą związkowość polityki, relegij i lekarskięj sztuki na potępienie i wygubienie zwyczaję

palenia tytoniu i zażywania tabaki, jedno i drugie coraz więcej się upowszechniało, nawet w tych krajach, w których najwięcej na to powstawano. Walki przeto tak co do palenia tytoniu jako i co do zażywania tabaki dotąd trwając, co do skutków jakie używanie tej rośliny wywiera na mechanizm organiczny człowieka; ale żądze namiętne rozumowania nie towarzyszą już powyższemu rozbirowi trudnemu nadzwyczaj do rozwiązania; robią się tylko częste spostrzeżenia, stosują do nich rozmaite wypadki, czynią nad nimi różne uwagi, o tyle o ile to jest podobnym, spodziewać się przeto należy, że sposób tak pracowity nad dochodzeniem skutków jakie sprawić mogą palenie tytoniu, i zażywanie tabaki; przyczyni się wiele do wykrycia wszelkich własności tej rośliny, a zarazem posłuży do przekonania się o rzeczywistej prawdzie

Tytuń w polu jest roślina bardzo piękna, której lodyga do znaczniejszej nierównie dochodziłaby niż zwyczajnie wysokości; gdyby hodujący ją, nie zapobiegali temu, celem liczniejszego z niej zбору nasienia.

Do nazwiska *Petun* tej amerykańskiej rośliny dołączyli później *Nicotiana* z tej przyczyny, że Pan *Nicot* poseł Francuzki miał być pierwszy, który roślinę tę z ameryki do Portugalji przywiezioną, niezwłocznie do Francji przesłał; lecz nie jest pewna czyli przesłał same tylko liście, czyli też wraz z niemi i jej nasienie, a ponieważ zwyczajem powszechnym jest, aby wynaleziony jaki przedmiot od wynalazcy swojego wziął nazwisko, i z tém do najpóźniejszej przechodził potomności; więc gdy w prowadzicielu tej rośliny do Europy był Hiszpan Pan *Hernandes* z Toledu, więc powinna mieć swoje nazwisko *Tabacum Hernandesianum*, nie zaś *Tabacum Nicotianum*. —

Niezaprzeconą wszakże jest rzeczą, że tabaka mając własność narkotyczną, działa na

części mózgowe, i jeżeli onym widocznie przy najmniej nieszkodzi, to pochodzi ze skutku wzwy czajenia się; wszakże jeden z Faraonów panują cych dawniej w Egipcie, chcąc syna swego, następcę tronu, przeciwko otruciu (jakioby go spotkać kiedy mogło) zabezpieczyć, tak go za raz z młodu do trucizny stopniami przyzwyczaił, że mu potem trucizna nieszkodziła. Ogólnie jednak powiedzieć można, iż jeżeli niewiele szkodzą zdrowiu swemu ci, którzy tabakę za żywiają lub tytuń palą, lepiej wszelako robią ci, którzy ani jedno, ani drugie, nie mają wnałogu.

Gdy albowiem wiele jest osób, które do używania tabaki tak przywykły, że się bez niej obejść nie mogą, powinnyby tedy zażywać tabakę najgrubszą jaką jest francuzka, gdyż ta najmniej na części mózgowe działa, a wystrzegać się miałkiej bardzo tabaki, jaką jest hiszpańska, jako najwięcej części mózgowe drażniąca. Ci zaś którzy tytuń palą, niech się wystrzegają zbytecznego płucia, które piersi osusza, — i niech przywykają do palenia tytoniu z długo kręconego rzemiennego cybucha, w szkłaunym naczyniu będącego, jak Persowie; bo dym tytoniowy podówczas chłodniejszym i bez żadnej ostrości do ust przychodzi.

#### Zdarzenie w Anglii.

Na obiedzie, który dawany był pewnego razu w restauracyi w domu zajezdnym w Londynie, utrzymywał jeden z biesiadujących: że może duszkiem bez odetchnięcia, wypić 4ry butelki wina. Schwyciwszy go tedy ktoś z biesiadników tej uczty za słowo, rzekł: zrobmy więc zakład; i natychmiast ułożyli się z sobą, że nazajutrz dopełni danego przyrzeczenia. Następnego tedy dnia, przychodzi ten co się wypić garniec cały wina duszkiem podjął, w oznaczone miejsce; gdzie po dobrém śniadaniu, podano mu 4 butelki wina burgundzkiego, które

na powyższy skutek wiano do wielkiego naczynia i podano mu do wypicia. — Ten wzięwszy wręce owe naczynie, duszkiem zniego aż do dna wszystko wychylił i zakład wygrał:— pytano się go przez ciekawość, czyli się nietroszczył o przegranie takowego?— nie, odpowiedział, gdyż byłem pewny mego; bo właśnie idąc tu tego poranku, spróbowalem to już wprzód u siebie.

### *Rekrut do kąpielii zmuszony.*

Jenerał angielski Kemyss, kiedy był jeszcze pułkownikiem, lubił bardzo odróżniać się od innych pewnym rodzajem pedagogizmu (emphase), bez którego w najmniejszych nawet dyskursach swoich niemógł się obejść, jak również i wytwornością swego strojenia się (de sa toilette.) Kapralu! zawołał raz na swego ordynansa, wez tego rekruta co ma włosy nieczyste, uszy pełne kurzu, suknie pełne plam, i nieś go do rzeki. Dobrze pułkownikowi, odpowie kapral. W tém porywa rekruta owego, który nieśmiał się mu opierać; kładzie go na swoje barki i natychmiast niesie do wody— poczem wkrótce wraca. Gdzieś podział rekruta? zapytał go pułkownik; na co kapral przyłożywszy dwa palce do swego czako na znak uszanowania, odpowiada:— «wszak pułkownik kazał mi go nieść do rzeki»— «a tak jest»— «podług tedy rozkazu pułkownika, rekrut ten jest wrzece Gvadiana do której go wrzuciłem z mostu, i chociażby najlepiej umiał pływać, wątpię, aby się mógł wyratować.» Pułkownik i officerowie otoczyli tego kaprala i niemogli się wstrzymać od śmiechu, — kapral zaś stał nieporuszony nie wcale niemówiąc, i zdumiewał się, dla czego się z niego tak śmiano.

Z tego chociaż śmiesznego zdarzenia, można w wyższym postósowaniu powiedzieć śmieie, że żołnierz ślepo posłuszny swemu wodzowi, pe-

wniejszy jest zawsze zwycięztwa, niż żołnierz najwaleczniejszy a nie subordynowany.

### *Brzozy.*

Chroniąc rębacze od szkody,  
Las młody,  
Gdy co grubsze cięli kłody;  
Brzozka mała  
Z tąd zuchwała,  
Z starych się brzóz naigrawała;  
Więc jój rzekły: choć ty drobna  
Niesposobna  
Na takie jak my użycie;  
Cośmy w samych niebios szczytce  
Świetnych szczytów wieńce splotły;  
Co nas ledwo ścięto z pracą;  
Nie tak się ciesz żeś ladaco,  
Jadą tu drudzy po miotły.

### *Chłopiec i Motyl.*

Plakał chłopiec nad nędzą ubogi i bosy,  
Wtem Motyl nad wonnemi polatując wrzoso,  
Nie płacz, rzecze, cierpliwy na losów igrzysko,  
I ja, wprzód niżlim latał, czołgałem się nisko.